

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w T.
przeciwko "I." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym
w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 maja 2021 r.,
zażalenia strony pozwanej
na postanowienie Sądu Okręgowego w T.
z dnia 16 października 2020 r., sygn. akt VIII Ca (...),

- 1. oddala zażalenie;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6250
(sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem
kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w T. odrzucił skargę kasacyjną pozwanej I.(...) Sp. z o.o. w W. od wyroku tego Sądu z dnia 12 marca 2019 r. oddalającego apelację pozwanej w sprawie z powództwa N. (...) Sp. o.o. S.K.A. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że skarga nie została opłacona, mimo oddalenia postanowieniem z dnia 26 września 2019 r. złożonego w skardze wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

Na skutek zażalenia pozwanej, postanowieniem z dnia 26 lutego 2020 r. Sąd Najwyższy uchylił postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone postanowienie nie poddawało się kontroli ze względu na brak w uzasadnieniu motywów odnoszących się do oceny sytuacji finansowej pozwanej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 16 października 2020 r. Sąd Okręgowy ponownie odrzucił skargę kasacyjną. Sąd zauważył m.in., że szczegółowe porównanie bilansów przedstawiających stan finansowy pozwanej na grudzień 2017 r., marzec 2018 r. i czerwiec 2019 r. wskazywało na to, iż pozwana po zwolnieniu od opłaty sądowej od apelacji ponosiła bardzo wysokie koszty działalności operacyjnej. W 2017 r. była to kwota 47 404, 42 zł, natomiast w 2018 r. koszt ten wyniósł 6 061 644, 13 zł. Ponadto, w 2018 r. pozwana poniosła koszty operacyjne w kwocie ponad 7 100 000 zł i koszty finansowe w kwocie 5 883 310 zł. Zdaniem Sądu, mając na względzie argumentację pozwanej, że nie prowadzi ona działalności gospodarczej, poniesienie takich wydatków powinno zostać drobiazgowo wyjaśnione, czego pozwana nie uczyniła, ograniczając się do powtórzenia lakonicznej argumentacji dotyczącej sytuacji finansowej i uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych.

Mimo zatem, że w ujęciu bilansowym sytuacja pozwanej nie uległa poprawie od uprzedniego zwolnienia od kosztów sądowych, to jednak dysponowała ona w międzyczasie wielomilionowymi kwotami, z których pokryła koszty działalności operacyjnej i koszty finansowe. W przypadku kosztów działalności operacyjnej były to wydatki z tytułu usług wykonywanych przez podmioty zewnętrzne. Nie można natomiast akceptować sytuacji, w której pozwana w roku poprzedzającym wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej w kwocie 100 000 zł, przy świadomości toczącego się postępowania sądowego, priorytetowo traktuje inne wydatki, ponosząc z tego tytułu wielomilionowe koszty.

Sąd Okręgowy dostrzegł również, że zmianie uległa sytuacja pozwanej w zakresie inwestycji długoterminowych. O ile na koniec marca 2018 r. pozwanej przysługiwały wierzytelności z tytułu pożyczek na kwotę 6 396 150, 07 zł, o tyle na koniec czerwca 2019 r. była to kwota jedynie 503 707, 98 zł. Ponadto, o ile w bilansie z marca 2018 r. pozwana wykazała po stronie aktywów trwałych pod pozycją zaliczek na środki trwałe w budowie kwotę 13 102 898, 47 zł, to kwoty tej nie wykazała w bilansach na koniec 2018 r. i na koniec czerwca 2019 r. Mimo to, po stronie aktywów trwałych nie pojawiły się żadne nowe pozycje. Pozwana, mimo wielokrotnego wzrostu wydatków z tytułu usług obcych (między końcem 2017 r. a końcem 2018 r. - ponad 100-krotny wzrost) i pozostałych kosztów operacyjnych oraz finansowych, trudnej sytuacji finansowej i ponoszonych wysokich kosztów, konsekwentnie jednak funkcjonuje, zaciągając nowe zobowiązania i ponosząc liczne wydatki.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że skoro pozwana posiadała środki pozwalające na poniesienie tak wysokich kosztów działalności, to nie można przyjąć, by nie była ona w stanie ponieść wielokrotnie niższej opłaty od skargi kasacyjnej w kwocie 100 000 zł. Mimo że w ujęciu bilansowym sytuacja pozwanej nie uległa poprawie, dysponowała ona wielomilionowymi kwotami, z których pokrywała koszty, nie podejmując starań w celu odłożenia nawet ich niewielkiej części na pokrycie opłaty sądowej .

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła zażaleniem pozwana, zarzucając naruszenie art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755, dalej - „u.k.s.c.”), art. 109 ust. 1 u.k.s.c. i art. 103 u.k.s.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem, Sąd Najwyższy, w postępowaniu inicjowanym zażaleniem na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające środek zaskarżenia, jest władny, na podstawie art. 380 k.p.c., poddać kontroli wcześniejsze niezaskarżalne postanowienie tego sądu, jeżeli miało ono wpływ na

rozstrzygnięcie sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 102, z dnia 12 marca 2003 r., III CZ 16/03, niepubl., i z dnia 12 stycznia 2017 r., I CZ 100/16, niepubl.). Do postanowień takich należy postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że choć z art. 103 u.k.s.c. nie wynika, w jaki sposób osoba prawna ubiegająca się o zwolnienie od kosztów sądowych powinna wykazać swoją sytuację finansową, to należy przyjąć, że może tego dokonać przedstawiając dokumenty, które pozwalają określić jej sytuację majątkową, np. bilans roczny, sprawozdanie finansowe, wyciągi z rachunków bankowych, raporty kasowe, deklaracje podatkowe, umowy kredytowe, opinie banku oceniające zdolność kredytową, dokumenty stwierdzające obciążenie majątku ograniczonymi prawami rzeczowymi, dokumenty stwierdzające wysokość zobowiązań itp. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., V CZ 106/07, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CZ 31/15, niepubl., i z dnia 27 października 2016 r., V CZ 65/16, niepubl.). Charakter koniecznych dokumentów zależy od rodzaju podmiotu ubiegającego się o zwolnienie od kosztów sądowych i przedmiotu prowadzonej działalności, przy czym dokumenty te - w powiązaniu z twierdzeniami wniosku - powinny służyć wykazaniu konkretnych faktów przesądzających o braku środków na uiszczenie tych kosztów.

Ocena, czy dokumenty te są wystarczające do uwzględnienia wniosku, musi uwzględniać ogólną zasadę odpłatności wymiaru sprawiedliwości i wyjątkowy charakter zwolnienia od kosztów sądowych, jako formy pomocy państwa udzielanej ze środków publicznych. Pomoc ta powinna być udzielana wyłącznie osobom, dla których konieczność poniesienia kosztów sądowych stanowi nieusuwalną barierę w dostępie do sądu. W przypadku osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych o braku dostatecznych środków na uiszczenie kosztów sądowych można mówić wtedy, gdy wnioskodawca wykaże trwałą niemożność uzyskania środków pieniężnych niezbędnych do uiszczenia kosztów sądowych w całości lub w części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CZ 144/12, niepubl.). W przypadku jednostek organizacyjnych będących

przedsiębiorcami należy uwzględnić, że ryzyko uwikłania w postępowanie sądowe jest normalnym ryzykiem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dlatego też, jak konsekwentnie wskazuje się w orzecznictwie, przedsiębiorca powinien uwzględniać koszty sądowe w racjonalnym planowaniu wydatków związanych z prowadzoną działalnością, traktując je równoważnie z innymi obowiązkami finansowymi, które mogą się z nią wiązać (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., V CZ 8/05, niepubl., z dnia 26 kwietnia 2017 r., I CZ 49/17, niepubl., i z dnia 19 czerwca 2019 r., V CZ 25/19, niepubl.). Koszty te stanowią bowiem konieczny element obrotu gospodarczego i mają, co do zasady, zwrotny charakter (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., V CZ 25/19 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

Przy badaniu, czy osoba prawna będąca przedsiębiorcą może uiścić koszty sądowe uwzględnienia wymaga nie tylko to, czy posiada ona płynne środki finansowe, które mogą być przeznaczone na pokrycie kosztów sądowych, lecz także to, czy - spodziewając się konieczności ich poniesienia - mogła uzyskać te środki korzystając z dostępnych źródeł finansowania. W orzecznictwie wskazano w tej mierze m.in. na możliwość zewnętrznego kredytowania działalności (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r., IV CZ 10/19, niepubl. i z dnia 19 czerwca 2019 r., V CZ 25/19). W przypadku spółek prawa handlowego środki takie mogą być pozyskane także od osób kapitałowo zaangażowanych w działalność spółki, m.in. dzięki instytucji dopłat (art. 177 i n. k.s.h.), stanowiących formę pożyczki udzielanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, mogącej służyć także pokryciu kosztów sądowych.

Nakaz uwzględnienia możliwości finansowych wspólników lub akcjonariuszy spółek handlowych przy ocenie zasadności przyznania spółce zwolnienia od kosztów sądowych akcentuje *expressis verbis* art. 103 ust. 2 u.k.s.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469, dalej - „ustawa nowelizująca”), według którego spółka handlowa, domagając się zwolnienia od kosztów sądowych, powinna wykazać, że wspólnicy lub akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie majątku spółki lub udzielenie jej pożyczki. Przepis ten nie ma zastosowania do wniosku złożonego przez skarżącą, ponieważ

skarga kasacyjna z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych została złożona przed jego wejściem w życie (por. art. 15 ustawy nowelizującej). Nie oznacza to jednak braku konieczności wzięcia pod uwagę – w ramach oceny dokonywanej na podstawie art. 103 u.k.s.c. w miarodajnym brzmieniu - czy wnioskodawca mógł zapewnić sobie środki na uiszczenie kosztów sądowych, wykorzystując dostępne dlań źródła finansowania.

Na konieczność wzięcia pod uwagę możliwości dofinansowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wspólników przy ocenie zasadności przyznania prawa ubogich Sąd Najwyższy wskazał już na tle art. 112 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym ogłoszonym w Dz. U. z 1932 r., nr 112, poz. 934), który zasadniczo odpowiadał treścią art. 103 u.k.s.c. w dawnym brzmieniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1937 r., C. II. 618/37, Zb. Orz. 1938, poz. 293). Stanowisko to jest konsekwentnie prezentowane w orzecznictwie sądów administracyjnych na tle art. 346 § 2 p.p.s.a., w którym podnosi się, że dopłata może być wykorzystana także na pokrycie kosztów sądowych w sprawach prowadzonych przez spółkę, a możliwość ta musi być brana pod uwagę przy ocenie wniosku o udzielenie pomocy prawnej z urzędu (por. np. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 listopada 2011 r., II FZ 621/11, niepubl., z dnia 20 marca 2013 r., II FZ 154/13, niepubl., z dnia 24 czerwca 2015 r., II GZ 293/15, niepubl., a także postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 7 maja 2019 r., II SA/Po 852/18, niepubl. i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim 24 września 2019 r., I SPP/Go 95/19, niepubl.). Łączy się to z ogólniejszą tezą, według której osoba prawna i inna organizacja nieposiadająca osobowości prawnej, domagając się udzielenia pomocy prawnej z urzędu, nie może powoływać się tylko na to, że aktualnie nie dysponuje środkami na poniesienie kosztów sądowych, lecz musi także wykazać, że nie ma ich, mimo iż podjęła wszelkie niezbędne działania, by zdobyć fundusze na pokrycie wydatków związanych z postępowaniem sądowym (por. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 2014 r., II FZ 124/14, niepubl., z dnia 30 sierpnia 2017 r., II GZ 607/17, niepubl. i z dnia 26 maja 2020 r., I FZ 3/20, niepubl.). Brak argumentów, które mogłyby racjonalnie uzasadniać odmienne podejście do tego zagadnienia w postępowaniu cywilnym.

Celowość uwzględnienia przez sąd możliwości pozyskania środków finansowych w celu pokrycia kosztów sądowych od współników lub akcjonariuszy osoby prawnej zaakceptowano również jednoznacznie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kontekście prawa do skutecznej ochrony sądowej, statuowanego w art. 47 akapit pierwszy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 grudnia 2010 r., C-279/09, *DEB Deutsche Energiehandels- und Beratungsgesellschaft mbH przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, ECLI:EU:C:2010:811). Przeciwnie wnioski nie wynikają także z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 stycznia 2006 r., 48140/99, *Teltronic CAV przeciwko Polsce*, w którym Trybunał przyjął jedynie, że w kontekście okoliczności sprawy argument dotyczący możliwości pozyskania takich środków nie był przekonujący z punktu widzenia oceny dokonywanej przez pryzmat art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej - „EKPCz”). W późniejszym orzecznictwie Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił natomiast, że wśród państw – stron EKPCz – brakuje jednolitego standardu w zakresie udzielania zwolnienia od kosztów sądowych osobom prawnym, przy czym w większości badanych państw jest ono w ogóle niedostępne (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 marca 2012 r., 19508/07, *Granos Organicos Nacionales S.A. przeciwko Niemcom* i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Wychodząc z tych założeń, nie można było podzielić stanowiska pozwanej, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych opierając się nie tylko na dokumentach obrazujących sytuację bilansową skarżącej bezpośrednio przed złożeniem wniosku, lecz także przepływy finansowe ujawnione w dokumentach finansowych dotyczących okresów wcześniejszych. Podejście takie odpowiadało w pełni założeniu, że koszty sądowe powinny być uwzględniane przy planowaniu przyszłych wydatków i równoważne innym obowiązkom finansowym przedsiębiorcy. Postępowanie sądowe w sprawie, w której złożono wniosek, toczyło się od 2015 r., a zatem przynajmniej w okresie objętym oceną Sądu Okręgowego można było rozsądnie oczekiwać, że pozwana będzie prowadzić gospodarkę finansową z uwzględnieniem ryzyka poniesienia kosztów sądowych w razie

konieczności zaskarżenia niekorzystnych dla niej rozstrzygnięć. Sąd Okręgowy prawidłowo zauważył również, że udzielone pozwanej zwolnienie od konieczności poniesienia opłaty od apelacji stanowiło ulgę finansową, która powinna być wzięta pod uwagę przy ocenie wniosku o ponowne zwolnienie od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CZ 31/15, niepubl.).

Za nietrafny należało również uznać zarzut, że Sąd Okręgowy zbadał przedłożone przez skarżącą dokumenty w sposób fragmentaryczny, bez próby usunięcia wątpliwości w drodze dochodzenia przewidzianego w art. 109 ust. 1 u.k.s.c. Wbrew stanowisku pozwanej, Sąd Okręgowy szeroko i wnikliwie przeanalizował dokumenty finansowe pozwanej, zarówno dołączone do wniosku, jak i przedkładane na wcześniejszych etapach postępowania sądowego. Analiza ta objęła nie tylko dokumenty bilansowe, lecz także zaświadczenia o stanie rachunków bankowych, które przy ostatecznej ocenie nie okazały się jednak rozstrzygające.

Przepis art. 109 ust. 1 u.k.s.c. nie obliuguje sądu do prowadzenia z urzędu dochodzenia w celu poszukiwania okoliczności, które mogłyby uzasadniać udzielenie zwolnienia od kosztów sądowych. Dochodzenie przewidziane w art. 109 ust. 1 u.k.s.c. ma fakultatywny charakter i dotyczy takich sytuacji, w których okoliczności sprawy, w tym składane przez wnioskodawcę oświadczenia i dokumenty, wywołują wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego wnioskodawcy. Jego prowadzenia nie uzasadnia natomiast sytuacja, w której przedłożone dokumenty dają wystarczający obraz sytuacji wnioskodawcy, lecz nie uzasadnia on zwolnienia od kosztów sądowych.

Podkreślenia wymaga zarazem, że choć art. 109 ust. 1 u.k.s.c. nie wyklucza zarządzenia dochodzenia także wtedy, gdy zwolnienie od kosztów sądowych dotyczy osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej, to jednak w kontekście oceny zasadności wniosku o udzielenie zwolnienia od kosztów sądowych instytucja ta powinna być stosowana przede wszystkim do osób fizycznych, które uzyskują zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie oświadczenia składanego zgodnie z art. 102 ust. 1 i 2 u.k.s.c. Sytuacja osób prawnych i jednostek organizacyjnych

jest odmienna, ponieważ przepis art. 103 ust. 1 u.k.s.c. nie poprzestaje na wymaganiu złożenia oświadczenia, że wnioskodawca nie ma środków wystarczających na pokrycie kosztów sądowych, lecz nakłada na te podmioty procesowy ciężar wykazania, przy pomocy adekwatnych środków dowodowych, że nie dysponują one dostatecznymi środkami na uiszczenie kosztów sądowych. Osoby te nie mogą zatem oczekiwać, że brak z ich strony koniecznej aktywności zostanie zastąpiony podejmowaniem przez sąd czynności z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2001 r., I CZ 142/01, niepubl.).

Mimo że pozwana skutecznie podważyła w zażaleniu część argumentów powołanych przez Sąd Okręgowy na rzecz bezzasadności wniosku, Sąd Najwyższy ostatecznie podzielił także zapatrywanie Sądu Okręgowego co do merytorycznej bezzasadności wniosku pozwanej. Prowadzenie działalności ze stratą, nawet znaczną, jak zasadnie zauważył Sąd Okręgowy, nie przesądza *per se* o zasadności zwolnienia od kosztów sądowych. Jest tak zwłaszcza, jeżeli przewaga kosztów nad zyskami utrzymuje się od kilku lat, a wnioskodawca konsekwentnie kontynuuje działalność, wykazując kilkumilionowe wartości bilansowe po stronie środków trwałych i nie wskazując na okoliczności uzasadniające ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego. Stanowisko pozwanej, że niewykazanie w kolejnych bilansach pozycji „Zaliczki na środki trwałe w budowie” w pierwotnej kwocie 13 102 898 zł, ujawnionej w bilansie z marca 2018 r., wynikało ze zrealizowania przez osoby trzecie zaliczkowanych zobowiązań i uzupełniające je dalsze twierdzenia nie wyjaśniały w sposób wyczerpujący, dlaczego uzyskanie aktywów tej wartości od podmiotów trzecich nie przełożyło się na sytuację finansową spółki w sposób pozwalający na zabezpieczenie kosztów sądowych, przy uwzględnieniu nakazu ich racjonalnego uwzględniania w prognozach wydatków. Ponadto, zrównoważenie obniżenia pozycji aktywów w wyjściowej kwocie 6 396 150, 07 zł, wykazanej jako „Pożyczki udzielone podmiotom innym niż powiązane”, obniżeniem pasywów w postaci zobowiązań wobec podmiotów powiązanych z kwoty 5 609 281, 08 do kwoty 415 584, 29 zł wskazywało, że spółka w analizowanym okresie dokonywała rozliczeń wierzytelnościami opiewających na milionowe kwoty, prowadzących do wygaszania

zobowiązań wobec podmiotów powiązanych, a mimo to nie zabezpieczyła kwoty kilkudziesięciokrotnie niższej, która pozwoliłaby na uiszczenie opłaty od skargi kasacyjnej.

Niezależnie od tych argumentów, należało wyeksponować inne racje przemawiające *in casu* za nieuwzględnieniem wniosku. Spór, w którym złożono wniosek, ma jednoznacznie gospodarczy charakter, a jego źródłem jest transakcja nabycia nieruchomości, której cenę ustalono na kwotę 21 000 000 zł. Opłata od skargi kasacyjnej jest wysoka, niemniej jednak stanowi mniej niż 1% wartości przedmiotu zaskarżenia, wynoszącej 11 250 000 zł. Pozwana, jak sama wskazała we wniosku, jest spółką specjalnego przeznaczenia (spółką celową), powołaną wyłącznie w celu wybudowania centrum handlowego. Dokumenty rejestrowe pozwanej wskazują, że jej współnikami jest kilka innych spółek kapitałowych, w tym spółki prawa obcego.

W tym stanie rzeczy szczególnego znaczenia nabierała możliwość pozyskania przez pozwaną finansowania od podmiotów trzecich, w tym współników. Jak wyjaśniono wcześniej, stanowisku temu nie sprzeciwia się wyrażne unormowanie tego zagadnienia w art. 113 ust. 2 u.k.s.c. w obecnym brzmieniu, który ze względów temporalnych nie ma zastosowania w sprawie, w której złożono wniosek. W przypadku takich spółek, jak pozwana, powołanych przez inne podmioty wyłącznie do realizacji określonego przedsięwzięcia gospodarczego, przerzucanie na Skarb Państwa kosztów ekonomicznych czysto gospodarczego procesu sądowego, dotyczącego przedsięwzięcia biznesowego o wysokiej wartości i znacznym rozmiarze, nie może być uznane za zasadne, jeżeli możliwe byłoby pozyskanie finansowania kosztów od podmiotów, które - działając przez utworzoną w tym celu spółkę celową - faktycznie realizują przedsięwzięcie gospodarcze i których ekonomicznego interesu dotyczy wynik postępowania. Pozwana jednak w żaden sposób nie wykazała ani nawet nie podniosła żadnych twierdzeń, które wyjaśniałyby, dlaczego - przy stałym kontynuowaniu działalności i utrzymywaniu wielomilionowych pozycji po stronie aktywów trwałych - niemożliwe było uzyskanie zewnętrznego finansowania lub finansowania od współników, przynajmniej w stopniu pozwalającym na zabezpieczenie kosztów sądowych.

Na odmienną ocenę wniosku nie rzutował argument, że Sąd Okręgowy nie stwierdził, by sytuacja finansowa pozwanej poprawiła się od chwili zwolnienia jej od opłaty od apelacji.

Racją jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż gdy na wcześniejszych etapach postępowania stronie przyznano zwolnienie od kosztów sądowych, odmowa udzielenia jej takiego zwolnienia w postępowaniu kasacyjnym wymaga stwierdzenia, że położenie strony uległo w jakimś aspekcie poprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., II CZ 12/11, niepubl., z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 12/13, niepubl., z dnia 27 listopada 2013 r., V CZ 61/13, niepubl., z dnia 13 lutego 2015 r., II CZ 91/14, niepubl., i z dnia 10 listopada 2016 r., IV CZ 45/16, niepubl.). Odwołanie się do tej podyktowanej pragmatyzmem reguły nie jest jednak właściwe w każdym przypadku. Rozpoznając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych sąd nie jest związany rozstrzygnięciami zapadającymi we wcześniejszej fazie postępowania sądowego, a brak polepszenia sytuacji finansowej wnioskodawcy może być wynikiem zróżnicowanych okoliczności, w tym takich, które – w świetle przedstawionych wcześniej założeń – nie uzasadniają ponownego zwolnienia od kosztów sądowych.

Uwzględnienia wymagało także, że postępowanie kasacyjne, w przeciwieństwie do postępowania apelacyjnego, nie jest elementem dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego deklarowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i wykracza poza gwarantowane w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji RP prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. W przypadku tym nie ma zatem obawy stworzenia nieuzasadnionej finansowej bariery dla realizacji konstytucyjnych gwarancji stron postępowania, wykraczających skądinąd także poza standard gwarantowany prawem międzynarodowym (por. art. 6 ust. 1 EKPCz). W konsekwencji, zarówno w płaszczyźnie systemowej, jak i aksjologicznej uzasadnione jest stosowanie wyższego stopnia rygoryzmu w przypadku żądania zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym aniżeli na poprzednich etapach postępowania sądowego, w tym w postępowaniu apelacyjnym (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, niepubl., i z dnia 30 października 2019 r., IV CZ 89/19, niepubl.).

Zważywszy, że Sąd Okręgowy zasadnie odmówił zwolnienia pozwanej od opłaty od skargi kasacyjnej, za prawidłowe należało uznać stanowisko, iż skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna z powodu jej nieopłacenia (art. 398⁶ § 2 k.p.c.). Zażalenie podlegało tym samym oddaleniu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 i art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.